SYNARCHISTA

GŁOS ZWIĄZKU SYNARCHICZNEGO

Nr. 1. **WARSZAWA, 15 LISTOPAD 1926 R.** **Rok I**

„Jeżeli w danej porze dwa stronnictwa przeciwstawne sobie zapominają o tych szczytac… i obowiązkach Ducha człowieczego, bez których niema i być nie może ludzkości, a tem samem i Narodu; ma prawo obywatel nie chcieć do nich należeć, a przytem świętą powinność starania si… o to, by powstało trzecie, nie już stronnictwo, ale obu stronnictw, nieludzko szalejących, skojarzenie w któremby ich zobopólne kłamstwa znikły, a zostały się tylko połowice prawd, błądzące na oślep pod onemi kłamstwami“.

BRONISŁAW TRENTOWSKI.

Życie polityczne ostatniej doby pędzi z zawrotną szybkością. Od dawien dawna gromadziły się materjały w sercach i umysłach ludzkich. Historja układała je ruchem powolnym na mocy prawa równowagi życia społecznego. Proces ten historyczny wytworzył w społeczeństwie błogie przeświadczenie, że zawsze był ktoś u steru rządów, kto bieg spraw tak lub inaczej regulował. I gdy na mocy tegoż samego prawa na dwóch krańcach życia społecznego spiętrzony dorobek dziejów do walki ze sobą staje, a konieczności bieżące każą współpracować zwaśnionym żywiołom, zdezorjentowana prasa wszystko skłonna jest przypisać komuś czczonemu lub znienawidzonemu, zależnie od nastrojów.

Okres gromadzenia materjałów skończony. Historja żąda świadomego współudziału kierowników w dalszym rozwoju społeczeństw.

Przeświadczenie powyższego budzi w podświadomości wrażenie zbliżającego się niebezpieczeństwa. Obawa rodzi naprzemian rozpaczliwy optymizm i kult opatrznościowego człowieka, który wszystko naprawi i wszystkich uszczęśliwi, albo lęk przed jutrem i ucieczkę do form przeżytych — strusie chowanie głowy w piasek.

Taki stan psychiczny społeczeństwa jest powodem, że uznaliśmy za słuszne wnieść nieco światła do głębokich ciemności, w jakich tonie dzisiaj ogłuszona zgiełkiem prasy świadomość ogółu.

W tym celu postanowiliśmy wydawać perjodycznie „SYNARCHISTĘ“ i ogłaszać w nim, w miarę potrzeby, przystępne komunikaty Związku Synarchicznego.

Nie dziwimy się, że dotychczasowe cztery odezwy Związku wydawały się dla wielu niezrozumiałe. Dla umysłowości i psychiki, karmionej wiadomościami prasy brukowej, musi być ciężkim zdrowy pokarm umysłowy, tak jak ciężką jest normalna strawa dla chorych i rozstrojonych organizmów. A jednak znajomość rzeczy wkłada na nas obowiązek głoszenia prawdy bez względu na to, z jakim się spotka przyjęciem, wiemy bowiem, że o zrozumieniu decyduje tu przedewszystkiem wola czytającego. Jej tylko należy przypisać winę, że ostrzeżenia Związku z listopada roku ubiegłego i stycznia roku bieżącego nie zostały należycie wyzyskane, a zapowiedziane konsekwencje niedługo kazały na siebie czekać.

Dlatego też 23 maja r. b. miał Związek prawo i gorzki obowiązek stwierdzić, że „świadomość nadciągającej burzy psychicznej, znajomość jej przyczyn i skutków mogły odwrócić zjawiska i uprzedzić wypadki dni minionych rozwiązaniem, ale tylko rozwiązaniem, a nie utopijnem uzgadnianiem głębokich sprzeczności, rozdzierających społeczeństwo na dwa nieprzejednane obozy“. Ludzie, na których zajmowane przez nich stanowisko

społeczne włożyło odpowiedzialność za bieg wypadków, odrzucając kamień węgielny budowy społeczeństwa jakim jest znajomość praw jego rozwoju, stali się narzędziami wyładowania ślepo nagromadzonych sił.

Wskazania majowej odezwy Związku również nie zostały wyzyskane. Igła magnesowa zmieniła coprawda bieguny, ale ładunki nagromadzone po ostatnim wyładowaniu na obu jej biegunach rosną z szybkością lawiny. Szybkim krokiem zbliża się ten stan napięcia, w którym już tylko samo nazwanie rzeczy po imieniu wystarczy za iskrę w prochowni.

Życie woła o rozwiązanie.

Dlatego stwierdzamy:

1) jest prawo niezłomne, podług którego rozwija się życie społeczne;
2) odchylenia od tego prawa wcześniej czy później kończą się katastrofą, proporcjonalną do tego odchylenia;
3) prawo to właśnie wymaga w dzisiejszym stadjum rozwoju społeczeństw świadomego udziału w nim kierowników nawy państwowej;
4) koniecznością zatem dziejową jest powołanie do steru Ciała Kierowniczego, złożonego z ludzi, władających rozwiązaniami synarchicznemi;
5) udział ich zdolen jest jeszcze uregulować odchylenia, spowodowane dotychczasowym jego brakiem;
6) pokąd ludzie czołowi nie zechcą tego zrozumieć, potąd pozostaną igraszką na fali wypadków, a ponosząc odpowiedzialność za bieg życia politycznego, na podstawie tej odpowiedzialności nadal wytwarzać będą i utrzymywać złudzenie, że jest ktoś, kto falą kieruje, ale tylko tak długo, jak długo fala ta będzie ich utrzymywać na swej powierzchni.

Zgubna to gra.

Tem groźniejsza jest ona, że utrzymuje społeczeństwo w biernem oczekiwaniu na czyn zbawczy, który wydobyć należy właśnie ze społeczeństwa, powołując je do możliwie świadomego udziału w pracy.

W takim stanie rzeczy, na zasadzie posiadanych rozwiązań, nawołujemy do rozwagi i spokoju, wbrew wszystkiemu i pomimo wszystko, w imię powagi i wielkomocarstwowej roli Polski w Europie.

Zanim jednak w ten czy inny sposób Polska zażąda dla siebie posłuchu, musimy wpierw sami stać się narodem, świadomym swych wielkich zadań, jednolitym w zasadniczym rysie ideologji państwowej i zwartym w karnej służbie Idei Synarchicznej bez względu na obozy polityczne.

Redakcja.

Program polityczny Związku Synarchicznego.

Taka jest Rzeczpospolita, jakie jej obywateli postępowanie.

Naród Polski wraz z całą Ludzkością stanął przed dwiema możliwościami. Albo stworzony zostanie powszechny cel życia społecznego, który zjednoczy zwaśnione serca i umysły, albo cywilizacja cała legnie w gruzy pod ciosami anarchji.

Pomimo świadomości groźnego stanu rzeczy, ze spokojem odrzucamy możliwość drugą i podajemy do powszechnej wiadomości nasz program polityczny, który jest pierwszym bezwzględnym krokiem społecznym na drodze do zwycięstwa Idei Synarchji.

1) Związek Synarchiczny buduje przyszłość Narodu Polskiego na jego własnych siłach i twórczej współpracy obywateli, przyszłość ludzkości – na zgodnej pracy wolnych narodów w myśl zasad synarchicznych.

2) Wszelkim połowicznym hasłom i oślep podejmowanym próbom, naprawy stosunków Związek Synarchiczny przeciwstawia jasno określony cel, obejmujący całokształt przejawów życia społecznego.

3) Celem tym jest rozwijanie w społeczeństwie najwyższych zasad Prawdy i Dobra, aż do ich utożsamienia się w czynach obywateli.

4) Środkiem więc osiągnięcia celu człowieczeństwa prawdziwego jest stwierdzanie czynami głoszonych zasad moralnych.

5) Zgodnie z powyższem Związek Synarchiczny dąży do wytworzenia w społeczeństwie zrozumienia i uznania prawa dwubiegunowości rozumu, to jest jego wartości twórczej i do wzajemnego poręczenia sobie niezależnej współpracy w obozach prawicy i lewicy, będących wyrazem powyższej dwubiegunowości.

6) Posiadając rozwiązanie głębokiej sprzeczności, która dzieli społeczeństwa na dwa dotychczas nie-

przejednane obozy, przystępujemy do organizacji społeczeństwa według jednolitego planu politycznego.

7) Połączenie stanowiska narodowo-państwowego z poszanowaniem praw człowieka stanowi podstawową zasadę kierunku synarchicznego.

8) Związek Synarchiczny zwalcza wszelkie fikcje, jako źródło demoralizacji i dlatego uznaje za konieczne nadanie Naczelnikowi Państwa, który musi być istotną głową państwa, obu funkcyj władzy: monarchicznej i republikańskiej, a mianowicie — musi on posiadać prawo dekretowania z mocą ustawy oraz umiejętność wyzwalania i zatwierdzania najszerszej inicjatywy obywatelskiej, a nawet tworzenia dekretami warunków dla jej najszerszego rozwoju.

9) Opierając władzę w Państwie na rozumnych podstawach przez uzależnienie jej jedynie od celu, w jakim została dana Naczelnikowi Państwa, Związek Synarchiczny budzi samodzielność obywatelską oraz odwagę cywilną w karnej służbie narodowej idei Państwa i kładzie specjalny nacisk na jaknajwiększy rozwój samorządu.

10) Związek Synarchiczny żąda bezpośredniej ordynacji wyborczej w istocie i mianem pogwałcenia publicznego wolności wyborcy piętnuje t. zw. bezpośredniość formalną. Związek Synarchiczny żąda wolności złożenia głosu bezpośrednio na człowieka zaufania i stwierdza, że przemycanie głosów na listę ze znanemi czołowemi nazwiskami wymaga interwencji prokuratora.

11) Należy natychmiast zmienić ordynację wyborczą w myśl powyższych założeń i przeprowadzić wybory do Rad gminnych miejskich i wiejskich. Rady gminne powołają Rady powiatowe, powiaty wyślą posłów na Sejm. Taki Sejm jest gwarancją postępowego rozwoju praw publicznych, ponieważ jest faktycznym wyrazem woli narodu przez bezpośredniość wyborów w treści. Fikcje wyborów bezpośrednich tylko co do formy sprawdziliśmy już drogą doświadczalną.

12) Należy powołać Senat, któryby był gwarancją uwzględniania i konsekwentnego przeprowadzania w uchwałach Sejmu historycznej linji rozwoju praw moralnych.

13) Sejm z Senatem stanowią Zgromadzenie Narodowe i wybierają Głowę Państwa na wniosek Rady Synarchicznej.

14) Naczelnik Państwa mianuje Gabinet Ministrów, odpowiedzialnych przed nim z uwzględnieniem opinji ciał ustawodawczych.

15) Rada Synarchiczna składa się z obywateli, władających rozwiązaniami synarchicznemi, powołanych dekretem przez Synarchę. Rada Synarchiczna, jako Ciało Kierownicze, jest organem życia państwowego nieznanym dotychczasowym społeczeństwom, charakterystycznym dla ustroju synarchicznego i dlatego wymaga bliższego omówienia. Zadaniem jej jest harmonizowanie i nadawanie celowego kierunku biegowi spraw Państwa. Zadanie swoje wykonywa ona w ten sposób: będąc instancją kierowniczą i uzgadniającą na drodze między społeczeństwem i rządem, Państwem i Kościołem, ujmuje inicjatywę społeczną tuż u źródła, ocenia ją, oddziela w niej dążności słuszne od urojonych i na tej podstawie wydaje opinję, wykreślającą wytyczne dla projektodawczej pracy Rady Ministrów. W ten sposób, ujmując u podstaw sprzeczne w swych pierwszych tendencjach i rozbieżne dążności prawicy i lewicy, nadaje im kierunek, który w konsekwencji prowadzi do harmonijnego rozwiązania zagadnień, lewicy zaś i prawicy daje rękojmię wolności niezależnego rozwoju ich zasad.

16) Rada Synarchiczna z Głową Państwa na czele normuje wzajemny stosunek Kościoła do Państwa — zgodnie z zasadami ustroju synarchicznego.

17) W stosunku do zagranicy Związek Synarchiczny w następujący sposób określa swe stanowisko: Państwo Polskie, rozwijając własną niezależną linję historyczną, dąży przez Federację Państw Słowiańskich do Federacji Wszechnarodowej dla rehabilitacji idei Ligi Narodów, której obecne uchwały i poczynania kierowane są międzynarodową racją handlu wbrew wszechnarodowej racji stanu.

18) Do czasu zorganizowania harmonijnego współżycia narodów, gwarancją nietykalności granic i niezależności państwowej w obecnym układzie sił są silne i sprawne kadry wojskowe z Hetmanem na czele oraz pogotowie zbrojne i gospodarcze całego narodu.

19) W zakresie gospodarczym Związek Synarchiczny wysuwa następujące żądania: Praca i Kapitał muszą być równouprawnione w znaczeniu założenia pomiędzy niemi właściwego stosunku. W tym celu należy wyzwolić pracę, która obecnie jest niewolnikiem kapitału, kapitał zaś uczynić narzędziem pracy.

20) Zasadzie prawa własności musi być zagwarantowana nienaruszalność, lecz gromadzenie dóbr materjalnych przez obywateli może się odbywać jedynie bez krzywdy innych i zgodnie z interesem Państwa.

21) System monetarny musi być dostosowany do potrzeb pracującego społeczeństwa przez oparcie go na towarowej jednostce obliczeniowej według zasad synarchicznych. Dotychczasowy przeżyty miernik wartości — złoto, które jest tylko jednym z towarów i to nie pierwszej potrzeby, należy odrzucić, gdyż nie odpowiada już celowi.

Wprowadzenie synarchicznego systemu monetarnego umożliwi:

a) sprawiedliwe rozliczanie się we wszystkich okolicznościach i warunkach,

b) wzmożenie wydajności pracy i

c) usunięcie materjalnej przyczyny tarć socjalnych, — słowem skieruje całokształt życia gospodarczego ku zasadniczemu celowi Państwa.

22) Do czasu wprowadzenia i ugruntowania powyższego systemu i w ślad za tem idącego odrodze-

nia gospodarczego, cła ochronne nie mogą być zniesione.

23) Linja polityki ekonomicznej musi przedewszystkiem uwzględniać przyrodzone warunki Państwa i wykorzystać jego bogactwa naturalne. Wykorzystując dla dobra powszechnego w najszerszym zakresie siły przyrody: spadek wód, ruch powietrza i t. p. jak również rozwijając wynalazczość i opierając wszelką wytwórczość na naukowych podstawach organizacji pracy, po uzgodnieniu tych podstaw z zasadami synarchicznemi, można do minimum sprowadzić godziny dnia roboczego, podnosząc do maksymum wydajność pracy. Dynamiczny system gospodarczy powoduje nieustanny wzrost wydajności pracy i stały spadek cen wszelkiej produkcji.

24) Wytycznemi w reorganizacji systemu podatkowego muszą być: jednolitość i najdalej idące uproszczenie, zmierzające ostatecznie do jedynego podatku od zysków.

SYNARCHICZNA ODEZWA Nr. 5.

Związek Synarchiczny, zabierając głos w szeregu odezw, kilkakrotnie ostrzegał społeczeństwo w sprawach zagadnień doby bieżącej, wskazując również na zbliżające się groźne niebezpieczeństwo katastrofy gospodarczej o rozmiarach europejskich, a nawet światowych.

Dziedziczne ospalstwo i gnuśność, z których nie uleczyły nas dotychczas plagi historji, sprawiły, że głos ostrzegawczy przebrzmiał bez echa.

Nie dziw, że tak jest. — Tak zawsze dotąd bywało.

Ale tym razem widzimy, że widmo katastrofy gospodarczej świata całego dostrzegli już także „ludzie interesu", dyktujący prawa i normy życia światu całemu.

Widzą zbliżającą się katastrofę — i szukają ratunku.

Wielkim niepokojem przepełniony jest tekst odezwy finansistów szesnastu państw świata.

Poszukując przyczyn zła, widzą je w zawaleniu się wielkich jednostek politycznych doby minionej, w rozroście animozyj rasowych, powstaniu szeregu nowych jednostek państwowych, nowych granic celnych, oraz ograniczeń wwozowo-wywozowych.

„Znieście granice celne" — woła wielkim głosem Manifest – „pozwólcie na swobodną wymianę towarów poprzez granice państw nowopowstałych w imię własnego interesu".

Związek Synarchiczny z głęboką otuchą stwierdza, że cała prasa polska z niezwykłą jednomyślnością, aczkolwiek z pewnem opóźnieniem, zgodnie wysuwa przeciw tej, niebywałej pod wielu względami manifestacji, cały szereg zastrzeżeń z punktu widzenia interesów polskich.

Postawione zostały wszystkie zarzuty, które nasuwają się bezpośrednio pod wrażeniem tekstu Manifestu, pozostawiając jedynie otwartą z jednej strony sprawę zażegnania zbliżającej się katastrofy gospodarczej świata całego, z drugiej zaś strony, nie przeciwstawiając nic pozytywnego zasadniczo słusznej i cennej idei wolnej, wszechnarodowej wymiany towarów.

Wobec powyższego Związek Synarchiczny czuje się w obowiązku stwierdzić:

1) że istotnie stoimy w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa o rozmiarach wszechświatowych i niezbędne są natychmiastowe, radykalne środki zaradcze;

2) że sposoby rozwiązania, proponowane przez Manifest finansistów szesnastu państw świata zawierają rozwiązanie, będące w istocie tylko chwilowym półśrodkiem, koszta którego mają zapłacić nowopowstałe, słabsze gospodarczo organizmy państwowe, gdyż „handel międzynarodowy", w jego formie dzisiejszej, nie jest wojną — jak to słusznie stwierdzają autorzy Manifestu — lecz wyciskaniem w warunkach pokojowych ze słabszych gospodarczo jednostek tego, czegoby im żadną miarą nie dało się wydrzeć siłą oręża. Wobec tego, przed rozwiązaniem zagadnienia pokojowego współżycia narodów i ustaleniem normalnych stosunków politycznych międzypaństwowych, nie może być mowy o zrzeczeniu się jedynego środka samoobrony gospodarczej, jakim są cła ochronne;

3) że istotną przyczyną zbliżającej się katastrofy jest nie wytworzenie, lecz jedynie ujawnienie przez wielką wojnę światową ziarna niesprawiedliwości, leżącego w podstawie dzisiejszego, na złocie opartego, systemu monetarnego i wypływającej stąd niemożliwości sprawiedliwego rozrachunku pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą, a w konsekwencji — stałego jątrzenia nienawiści klasowej i zubożania przez obniżanie produkcji wszystkich państw świata, oraz ukrywania przed okiem nieuświadomionego ogółu wszystkich machinacyj „ludzi interesu" o szerokim rozmachu światowym;

4) że rozwiązanie zasadnicze i jedyne polega na założeniu sprawiedliwego stosunku pomiędzy pracą i kapitałem, dla których musi być znaleziona wspólna miara, co jest nieuniknionym warunkiem sprzęgnięcia obu tych czynników do harmonijnej, celowej współpracy dla dobra ludzkości, a tem samem dla odbudowy zniszczonych przez kataklizmy wojenne państw europejskich

Zaznaczamy, że rozwiązanie to, w formie całkowitego, konkretnego projektu, opracowanego przez Komisję Finansowo Gospodarczą Klubu Synarchicznego, składającą się zarówno z członków Klubu, jak i zaproszonych osób z polskich sfer finansowych i gospodarczych, zostało w miesiącu marcu roku bieżącego przesłane Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Akademji Umiejętności, Senatom Uniwersyteckim, Marszałkom Sejmu i Senatu, Radzie Ministrów i innym czynnikom kompetentnym.

Przypominamy tym wszystkim, którzy projekt ten otrzymali, że Związek Synarchiczny zatem już w marcu roku bieżącego wskazywał na niebezpieczeństwo, przed którem ze swego stanowiska ostrzega obecnie Manifest finansistów szesnastu państw świata.

Zaznaczamy jednocześnie, że projekt Związku Synarchicznego zawiera nadto odpowiedź na postawione przez Manifest zagadnienia, rozwiązując je całkowicie, zarówno z punktu widzenia interesu państwowo-narodowego, jakoteż słusznych zasad sprawiedliwości społecznej i wszechnarodowej.

(—) **Marjan Pajor**
w/z. Sekr. Generalny
Rady Naczelnej

(-) **Włodzimierz Tarło-Maziński**
Prezes Związku

(—) **Janusz Kremky**
Dyrektor Zarządu Głównego

MONARCHJA CZY REPUBLIKA?

Znakiem czasu są głosy o plebiscycie na powyższy temat. Niezadowolenie z braków ustroju republikańskiego zwraca oczy ku monarchji. Oburzenie przeciw wadom monarchji wprowadzało rządy republikańskie. Chcąc usunąć despotyzm, obalono władzę. Gdy konsekwencje poderwania władzy wywołały anarchję, uraza do rządów republikańskich pcha umysły ku monarchji. Czyż wraz z anarchją mamy przekreślić wolność samorządu, a potem przez rewolucję znów wrócić do republiki? Przestańmy sprzeczać się o to, czy to będzie Monarchja, czy Republika. Jesteśmy dziećmi Rzeczypospolitej z Królem niegdyś na czele, potem Naczelnikiem Państwa, teraz Prezydentem. Należy wykorzystać doświadczenie dziejowe i wskazania myśli polskiej w celu stworzenia własnego ustroju państwowego — ustrój ten nazwaliśmy Synarchją. Więc nie jedno z dwojga, ale to trzecie — własne.

Odezwa do ogółu polskiego nauczycielstwa.

Poniższą odezwę zamieszczamy, jako znamienny głos, wypowiadający śmiało to, co czuje wielu. Obniżenie poziomu życia zbiorowego stało się znakiem czasu. We wszystkich jego dziedzinach, na zebraniach wszystkich zawodów, dyskusja zaczyna się zwykle od sporów finansowych i natychmiast przechodzi w rozognienie partyjno-polityczne. Potrzebie uzdrowienia atmosfery czyni zadość Związek Synarchiczny i otwiera w swej szeroko pomyślanej organizacji możliwość pracy celowej w obranym zawodzie.

We wszystkich istniejących organizacjach powinny powstawać Koła Synarchiczne, aby być zaczynem wewnętrznego ładu i celowej harmonji. Co do nauczycielstwa, to pośród niego przedewszystkiem powinna powstać organizacja synarchiczna.

Potrzebą przeżywanego momentu dziejowego było rozbicie się na dwa obozy. Obecnie potrzebą dziejową jest powstanie takiej synarchicznej organizacji, któraby zespoliła nauczycieli szkół wyższych, średnich i powszechnych w szerzeniu celowej oświaty.

Dla zainteresowanych podajemy adres Związku Synarchicznego: Warszawa, ul. Bracka 18 m. 30 (front, III piętro, wejście od ulicy), tel. 112-53.

(Przypisek Redakcji).

W chwili, kiedy najfałszywiej pojęty demokratyzm stara się uzurpować wyłączne prawo kierowania losami kraju i państwa, a równoległe zabiegi autokratyczne stwarzają w dzisiejszej Polsce tragiczne i dziwaczne skojarzenia, społeczeństwo już powielekroć zawiedzione na wszystkich obozach politycznych — stanęło przed zasadniczym dylematem obrania nowych dróg. W takim momencie otwiera się przed inteligencją pole trudnej i odpowiedzialnej pracy. Pośród warstw oświeconych wiele znajdziemy zawodów zarówno pożytecznych jak zaszczytnych. Żaden bodaj jednak z tytułu swoich przeznaczeń nie stoi tak wysoko, jak zawód nauczyciela. On też w znacznej mierze jest odpowiedzialny za to, co się dzieje w Polsce dzisiaj, on również w dużym stopniu ponosić musi odpowiedzialność za to, co się w tej Polsce dziać będzie w przyszłości.

W jego też kierunku rzucamy dzisiaj gromki apel, ażeby, uprzytomniając sobie jak wielki ciężar odpowiedzialności włożyło mu społeczeństwo na barki, nie zapomniał o obowiązku sumiennego i rozważnego organizowania swoich sił, ażeby do wypełnienia nałożonych zadań, zarówno wychowawczych jak naukowych i społecznych, mógł on wystąpić w zwartej, dobranej gromadzie, gdzieby duch jeden panował i przyświecał jeden cel: służenia idei wielkiej i chrześcijańskiej Polski.

A dziś właśnie stwierdzić należy z całą otwartością, że nauczycielstwo polskie takiej organizacji nie posiada.

Nie mówiąc już bowiem o Nauczycielskim Związku Zawodowym, który przyjął nastawienie ideowe całkowicie niezgodne z trybem myślenia polskiego nauczyciela i wychowawcy, również i druga organizacja nauczycielska T. N. S. W. uległa tak znacznym prze obrażeniom wewnętrznym i pod względem ideowym tak bardzo zbliżyła się do Związku, że praca w jej ramach stawać się zaczęła i trudną i bezowocną.

Dla tych nauczycieli, którzy, nie mogąc pracować w dwóch organizacjach już istniejących, odczuwają potrzebę pracy zorganizowanej, jako konieczności moralnej i społecznej, pozostawałyby dwie drogi: albo zaryzykować teraz dość wątpliwą w wyniku próbę walki o uzdrowienie T. N. S. W., albo stworzyć własną organizację trzecią, skupiającą tylko żywioł nauczycielski najwartościowszy i pewny.

W tym ostatnim razie gruntownie izolowani od nastrojów, metod i dysharmonijnego kompletu członków obecnego T. N. S. W., może pierwsi zdołaliby wreszcie zabezpieczyć słowu *nauczyciel* należny mu szacunek, ujawniając wszystkim pełnię jego faktycznej treści. W pojęciu tem zamknięty jest zarówno duch dobroczynnej wiedzy, jak nakaz jej szerzenia, oraz najwyższa cnota umiejętności wychowawczej.

Nie sprzyja takim słowom atmosfera walki klasowej, coraz śmielej przeszczepianej na grunt organizacyj nauczycielskich, nie sprzyja im pieniądz jako spiritus movens wszystkich dyskusyj i zebrań, nie sprzyja im panosząca się coraz widoczniej demagogja.

Jeżeli więc obecnie należy nam szańce istniejących organizacyj nauczycielskich opuścić, musimy jaknajprędzej przystąpić do budowania nowego, własnego szańca, przewyższającego obydwa poprzednie doborem i szlachetnością materjału.

A więc przystępujmyż corychlej do tworzenia nowej i lepszej organizacji nauczycielskiej.

H. Palmbach.

DO CZEGO DĄŻYMY?

Pytacie do czego dążymy? Gdybyście przejawili dobrą wolę i nie tracili czasu na zadawanie powyższego pytania — dla pytania, lecz zastanowili się nad kierunkiem naszym, w jakim chcemy pchnąć Naród ku budowie nie oddzielnych marnych glinianek, lecz murowanego wspólnego gmachu, który z dumą moglibyśmy nazwać Polską, rzecz by się natychmiast uprościła.

Pragniemy Polskę mieć taką, by inne narody sąsiadujące z nami, brały z Niej przykład, a gdy z przyczyn właściwości ich ducha nie uda im się rezultatów osiągnąć samym, aby spoiły się z Polską najsilniejszym węzłem jaki wskazał Chrystus: węzłem miłości.

Chcąc widzieć innych „jak na dłoni", trzeba samemu podnieść się choć o jeden stopień i jeśli komu starczy dobrej woli cośkolwiek wznieść się wzwyż, to w opuszczonym przez się dole ujrzy obraz, który nietylko widokiem, lecz i zapachem tak go zrazi, że już nigdy doń nie wróci.

Naród Polski intuicyjnie stoi ponad partjami i dlatego wbrew waszym zabiegom — jest stale przeciwko wam.

Jedni z was z zapałem dziecka chcą zniszczyć wszystko, a więc często i to, co jest jedynym śladem cywilizowanego człowieka, by budować „lepsze"—ale tylko w ich pojęciu, życie; drudzy znów z zawziętością usiłującego żyć wiecznie starca, nie chcą pamiętać, że ludzkość kolejno poprzez różne formy państwowe doszła do dzisiejszego ustroju republikańskiego, który również dziś już nie wystarcza.

Musicie więc „z żywymi naprzód iść" i jeśli ustrój republikański w formie dzisiejszej także was nie zadawalnia, to nie marnujcie czasu na zabieganie drogi paru wiekom naprzód, lub na cofanie się w dzień wczorajszy, bo zdrowy sens narodów, ta żywiołowa siła dnia dzisiejszego, zmiecie was z powierzchni, na którą jedynie przez kaprys losu zdołaliście się wdrapać na chwilę.

Nie burzyć zatem lub cofać wstecz, tylko udoskonalać musimy świat i życie, jeśli coś więcej nad zalety mierzwy zostawić po sobie pragniemy.

Dążąc do reform na drodze postępu, pragniemy, by istniejące na podstawie ustaw Władze Państwowe miały jaknajsilniejsze oparcie w społeczeństwie. W społeczeństwie, a nie tylko w partji. Zatem kto radzić i rządzić pragnie, ten wznieść się ponad partje musi! Program kuć taki powinien, by nietylko ci, co jeszcze żadnych programów nie mają, lecz i ci, co nazbyt ciasne mają programy, wnet spostrzegli, że tylko nasz program synarchiczny nikomu życia, ani Ojczyzny nie obrzydzi i że tylko przy tym programie Polska swą tęsknotę do trwałej i przestrzeganej Konstytucji, zrealizować zdoła.

A zatem miejmy Sejm, w którym mieściłby się naprawdę Naród w miniaturze.

Przestrzegając, by nie głupi o mądrym, lecz odwrotnie mądry o głupim stanowił, pamiętajmy, że najlepsi i najodpowiedniejsi obywatele powinni się w Sejmie znaleść.

Dlatego musimy wybierać ludzi, których nazwiska są zapisane trwale w sercach współobywateli.

Poprawa Sejmu zależeć będzie nie od tego, czy zasiądzie w nim niewłaściwych 222 zamiast 444 posłów, lecz, że ad personam wybrani przedstawiciele Narodu będą naprawdę tego godni.

Synarcha powołałby Dekretem Radę Synarchiczną z pośród najwybitniejszych mężów społeczeństwa, znających rozwiązania synarchiczne oraz prawa rozwoju i postępu, którzy pilnie strzedz powinni realizacji dobra i prawdy społecznej.

Do współpracy z Radą Synarchiczną społeczeństwo podzielone na dwa zasadnicze obozy: *prawicę i lewicę*, delegowałoby swych najzdolniejszych i najlepszych przedstawicieli.

Radzie Synarchicznej przewodniczyłby, wybrany przez Zgromadzenie Narodowe, Synarcha. Synarcha, różniłby się od monarchy i prezydenta tem, że łączyłby w sobie zalety ich obu. Synarcha, wsłuchując się w rady i wskazania członków Rady Synarchicznej, miałby obowiązek decydować wszystkie sprawy według własnego najlepszego zrozumienia, gdy przeciwnie — monarcha lub prezydent zwykle stosują się do woli grupy najsilniejszej w państwie, która faktycznie rządzi za nich.

Mąż stanu, urósłszy w największe znaczenie i powagę w państwie, miałby szanse zostać Synarchą, gdy monarcha lub prezydent stanowisko swoje zawdzięczają jedynie przypadkowi: urodzeniu lub zakulisowej grze politycznej wyborców.

W rezultacie, współpraca Synarchy z Narodem okazałaby się b. cenną dla dobra ogółu, „silną władzą", podczas gdy monarcha jest tylko lepiej lub gorzej nakręconym manekinem, działającym zawsze li tylko dla dobra prawej grupy w państwie; prezydent zaś jest na ogół tem samem dla — lewej.

Chociaż bywa, że role niekiedy się zmieniają.

Celem zachowania w państwie całkowitej harmonji, przedstawiciele doświadczenia i rozwagi społecznej, dojrzałości obywatelskiej, nauki i religji, strzedz będą w Senacie praw moralnych tak, by rolnictwo, wielki przemysł i całokształt życia gospodarczego, a nadto postęp nauk rozwijały się zgodnie z temi prawami moralnemi, po historycznej linji polskiej.

Członkowie Senatu byliby zatwierdzani przez Synarchę. Ilość Członków Senatu nie powinna przewyższać 60 osób.

Ministrami byliby do tych stanowisk całkowicie przygotowani obywatele, naznaczani i zwalniani przez Synarchę, przed którym byliby odpowiedzialni.

Posłowie, senatorowie, członkowie Rady Synarchicznej, mogliby być wybierani na ministrów, lecz po uprzedniem złożeniu swych mandatów.

Sądy przysięgłe i niezawisłe. Synarsze przysługuje prawo veta przy nominacjach sędziów państwowych, których Minister Sprawiedliwości przedstawia mu do nominacji.

* * *

Wówczas będziemy mieć w Państwie podział funkcji.

Sejm i Senat—jako Władzę Ustawodawczą, Radę Synarchiczną—jako Ciało Kierownicze, Ministerstwa—jako Władzę Wykonawczą, Sądy — Przysięgłe i Niezawisłe.

Rządzi Synarcha, to znaczy zakłada jedność państwową między ciałem prawodawczem i wykonawczem, w myśl wskazań ciała kierowniczego – Rady Synarchicznej.

Ten krótki szkic powyższy może dać zasadnicze tylko pojęcie o synarchicznym ustroju Państwa, całkowicie do charakterów i umysłów polskich dostosowanym.

Ustrój synarchiczny łączy w sobie wszystkie zalety zarówno demokratycznych jak i silnych jednowładczych rządów, będzie on wypełniany przez czas i życie, tych biczów świata, które każdemu myślącemu politykowi odradzą wyciąganie złożonych do grobu ustrojów państwowych i każą — z żywymi naprzód iść!

Stanisław Gaszyński
Senator.

Program odczytów synarchicznych.

Odczyt pierwszy dn. 22 listopada 1926 r.

„Stosunki współczesne w świetle rozwoju cywilizacji".

Cztery okresy rozwojowe cywilizacji. Cele wytyczne tych okresów. Punkt krytyczny. Zgrupowanie się celów i wzajemne przeciwstawienie. Dwa obozy. Ich charakterystyka. Stosunki społeczne na różnych polach życia: naukowem, politycznem, gospodarczem i wychowawczem. Źródła światopoglądu prawicy i lewicy. Ich ocena rozumowa. Sposób rozwiązania.

Odczyt drugi dn. 29 listopada 1926 r.

„Zdobycze wiedzy i praktyka życia".

Akt równowagi umysłu i uczucia sprawdzianem rozumu. Psychologiczna rola skupienia uwagi. Koniec wzajemnego sporu intuicjonistów z umysłowcami. Istota zrozumienia rzeczy. Czynny charakter elementu wiedzy w stosunku do bezwładu materji. Człowiek celem ziemi. Konieczność podjęcia walki z bezwładem. Mobilizacja świadomości. Środki materjalne do rozporządzenia obywatela Rzeczypospolitej Synarchicznej.

Odczyt trzeci dn. 6 grudnia 1926 r.

„Zagadnienie pieniądza".

Współczesne błędne określenia pieniądza. Poglądy metalistów i nominalistów. Punkty zbieżne tych kierunków. Analiza pieniądza o złotym podkładzie. Złoto jako miernik wartości. Opinja Forda o obecnym systemie finansowym. Gumowa miara. Analiza pieniądza bez podkładu złotego. Stała groźba inflacji. Wy-

mowne przykłady. Słuszne żądania metalistów i nominalistów. Synteza tych żądań pod postacią towarowej jednostki obliczeniowej. Jej konstrukcja. Znak obiegowy. Jego stosunek do towarowej jednostki. Wprowadzenie nowego systemu finansowego. Konsekwencje. Stała tendencja zniżkowa cen towarów. Ułatwienie rozrachunkowe. Wyzwolenie naturalnych sił twórczych narodu. Dodatnie strony nowego systemu finansowego w stosunkach handlowych z zagranicą. Stałość i niezmienność towarowej jednostki obliczeniowej. Konkluzje.

Odczyt czwarty dn. 9 grudnta 1926 r.

„Burżuazja i Proletarjat".

Pojęcia potoczne. Brak ścisłego określenia. Przyczyna tego w wypaczeniu pojęcia o kapitale. Określenie kapitału. Różne jego formy. Kapitał jako rezultat pracy ludzkiej. Wola jako czynnik decydujący przy zamianie bogactwa naturalnego na kapitał wymienny. Rozwiązanie zagadnienia: towarowa jednostka jako wspólna miara dla pracy i kapitału. Równomierny podział zysków pomiędzy pracą i kapitałem jako warunek podstawowy wydajności pracy. Typ wzorowego przedsiębiorstwa, opartego o zasady powyższe. Korzyści obustronne w takim układzie stosunków. Spotęgowanie sił twórczych społeczeństwa. Rola systemu złoto-kapitalistycznego w obecnym zamęcie społecznym. Równouprawnienie pracy i kapitału jako konsekwencja nowego ustroju finansowego, usuwającego przyczynę materjalną tarć socjalnych. Wysunięcie na pierwszy plan wspólnego interesu pracodawcy i pracobiorcy. Losy nasze w naszych rękach.

Odczyt piąty dn. 13 grudnia 1926 r.

„Przyczyny prądów rewolucyjnych i środki zaradcze".

Ciągłość prądów rewolucyjnych. Wieki średnie. Rewolucja francuska. Napoleon Bonaparte. „Befreiungskrieg". Metternich. Związki tajne. Rewolucja lipcowa w Paryżu. Narodziny socjalizmu. Manifest komunistyczny. Wiosna ludów. Reakcja. Znowu ukryte sprężyny. Zamachy anarchistyczne. Wojna światowa. Bolszewizm. Charakter Polaków. Dzieje Polski na tle prądów rewolucyjnych. Wniosek.

Odczyt szósty dn. 16 grudni 1926 r.

„O konieczności przyjęcia drogowskazu dla rzeczywistego postępu Narodu i Ludzkości".

Wyzwalanie się nieskoordynowanych twórczych sił narodów przyczyną anarchji. Jasno określony cel początkiem Synarchji. Dwubiegunowość rozumu jego wartością twórczą. Ciało kierownicze. Synarcha jako Naczelnik Państwa. Ordynacja wyborcza i Sejm. Charakter Senatu. Stosunek obywateli do Synarchy. Polityka zagraniczna. Pogotowie wojskowe i gospodarcze.

Odczyt siódmy dn. 20 grudnia 1926 r.

„Filozofja i Religja".

Stosunek Kościoła do Państwa. Prawo, wolność i przymus. Prawo powszechne. Łaska i zasługa. Odrodzenie się wewnętrzne człowieka. Szukanie dróg. Zjazd Katolicki. Stanowisko synarchiczne.

Odczyty odbywać się będą aż do odwołania w lokalu Towarzystwa Miłośników Wiedzy i Przyrody Bracka 18 m. 30. Początek punktualnie o godz 8 m. 15 wieczorem.

WSKAZANIE

Ścieranie się poglądów i walki polityczne są zjawiskiem naturalnem, są zjawiskiem koniecznem, zrozumiałem.

Walki te i ścierania winny się jednak odbywać w ramach norm moralnych, bez narażania na szwank prawdomówności, bez uciekania się do tak niecnego oręża, jakim jest kłamstwo i oszczerstwo.

W zrozumieniu ogromnej krzywdy, jaką wyrządza Narodowi panoszenie się cyniczne kłamstwa, zwracamy się przedewszystkiem do sumienia obywatelskiego włodarzy pióra, wyrazicieli i kierowników opinji dzisiejszej — przedstawicieli prasy.

Pohamujcie wasze namiętności, nie kalajcie pięknej mowy polskiej ohydą obłudy, kłamstwa i oszczerstwa. Nie poniżajcie godności człowieka i nie podkopujcie tem podstaw bytu Państwa.

Obywatelom zaś, czytelnikom pism, by ułatwić orjentowanie się w dochodzeniu prawdy zalecamy unikanie jednostronnych informacyj i czytanie w tym celu pism obu przeciwnych sobie obozów.

W ten tylko bowiem sposób można uniknąć kalectwa umysłowego i stronniczości w sądach, oceniając samodzielnie z kompasem synarchicznym w ręku, gdzie i ile tkwi rzeczywistości w oświetlaniu zjawisk życia społecznego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Bracka Nr. 18, m. 30. Telefon Nr. 112-53.

Redaktor przyjmuje we czwartki od godziny 7½ do godziny 8½ wieczorem.

Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Piotrowski.** Wydawca: **Związek Synarchiczny.**

Drukarnia St. Niemiry Syn i S-ka, Warszawa, Plac Napoleona 4, telefon 76-40.